

Aldona Pobjewska

Model edukacji filozoficznej : list inicjujący

Analiza i Egzystencja 10, 201-203

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALDONA POBOJEWSKA

MODEL EDUKACJI FILOZOFICZNEJ LIST INICJUJĄCY

W naszym gronie nie musimy zapewne nikogo przekonywać o korzyściach płynących z edukacji filozoficznej podjętej już w szkole, choć prawdopodobnie różnimy się w rozstrzygnięciach, jaki kształt winna ona przyjąć. Cel dyskusji upatruję jednak nie tyle w przedstawieniu różnych modeli tej edukacji, ile we wskazaniu **najistotniejszych zagrożeń** łączących się z **przebiegającym obecnie procesem wprowadzania filozofii do programów nauczania**. Zwracam się zatem do Państwa z prośbą o wskazanie **najważniejszych z tych niebezpieczeństw oraz krótkie omówienie ich źródeł i konsekwencji**.

Formułując w ten sposób prośbę do Państwa, ominęłam centralne zagadnienia wiążące się z naszym tytułowym problemem. Nie uczyniłam tego z błahego powodu. Otóż kiedy opracowywałam temat tej debaty, byłam jeszcze przekonana, że mamy (w miarę) ustabilizowaną sytuację w obszarze nauczania filozofii na poziomie szkolnym. Od sierpnia 2007 roku obowiązują bowiem zmodyfikowane podstawy programowe dla wszystkich etapów edukacyjnych, które przewidują filozoficzną ścieżkę edukacyjną w gimnazjach i filozofię jako przedmiot do wyboru na ponadgimnazjalnym etapie nauki. Jednak na początku maja 2008 roku został przedstawiony do dyskusji **nowy projekt Podstawy programowej** dla wszystkich etapów edukacji szkolnej.

Sprawa instytucjonalizacji edukacji filozoficznej w szkole przedstawia się zatem następująco. Powstają ministerialne podstawy jej wdrażania, które

są długo dyskutowane, wielokrotnie recenzowane, wchodzą w życie, a po pół roku tworzy się kolejne projekty i zdaje się jakby wszystko rozpoczynano od początku – nakreślanie celów, zadań, doboru treści nauczania itp. Około dwóch lat trwały prace nad konstrukcją aktualnej podstawy programowej dla edukacji filozoficznej w szkołach średnich, zaś obecnie całą procedurę powtarza się tak, jakby nie było poprzednich ustaleń i płynących z nich wniosków. Oczywiście jest, że każdą propozycję kształcenia w zakresie filozofii trzeba dostosować do aktualnej sytuacji w edukacji. Z drugiej jednak strony, należy kierować się specyfiką tej dyscypliny i wybierać strategię jej nauczania odwołując się do **uzasadnionych projektów** oraz **przemysłanych doświadczeń** szerokiej rzeszy osób zaangażowanych w tworzenie teorii i praktyki nauczania filozofii, czyli zarówno **akademików**, szkolnych **nauczycieli** przedmiotu, ale również odbiorców tego kształcenia – **uczniów**. Zatem, aby ułatwić pracę twórcom kolejnych projektów, pożądane byłoby opracowanie **materiałów pomocniczych**, które zbierałyby takie rozważania.

W materiałach tych znalazłaby się refleksja nad całym pakietem zagadnień, które należy uwzględnić przy konstrukcji jakiegokolwiek projektu edukacji filozoficznej. Byłby tam namysł nad **swoistością filozofii jako przedmiotu nauczania** oraz nad **hierarchią celów edukacji filozoficznej**. Dalej winny być prezentowane rozmaite **konwencje edukacji filozoficznej** wraz ze stworzonymi na ich podstawie całościowymi **modelami kształcenia filozoficznego**. W poszczególnych koncepcjach należałoby wskazać założone w nich **cele** oraz podać **kryteria wyboru poszczególnych projektów**. Byłoby to również miejsce dla zgłaszania **oczekiwań szkoły** w odniesieniu do kształcenia filozoficznego i na określenie gradacji tych potrzeb. Równocześnie przedstawiano by **propozycje uzgadniania** poszczególnych teoretycznych wizji nauczania filozofii z praktyką szkolną (aktualne potrzeby, obecne realia, nowe trendy itp.) oraz zastanawiano by się nad **przydatnością omawiania** określonych, klasycznych zagadnień filozoficznych na danych etapach współczesnego nauczania. **Ocena wad i zalet** poprzednich rozwiązań kształcenia filozoficznego pozwoliłaby na unikanie powtarzania starych błędów. Następnie zostałaby stworzona płaszczyzna dla **korelacji filozofii z innymi przedmiotami** szkolnymi (humanistycznymi, przyrodniczymi, ale też artystycznymi itd.). Należałoby również zastanowić się nad przygotowaniem edukacji filozoficznej od strony **metodycznej**. Odrębną kwestię stanowiłby namysł nad **strategią wdrażania filozofii do systemu edukacji**,

określenie warunków instytucjonalnych i społecznych sprzyjających powodzeniu tego przedsięwzięcia. Zapewne nie są to wszystkie tematy, które winny zostać opracowane w takich materiałach.

W naszej dyskusji jesteśmy w stanie podjąć zaledwie jedno z istotnych zagadnień dotyczących edukacji filozoficznej w szkole. Kryterium, którym się kierowałam przy jego wyborze, stanowiła największa przydatność naszej refleksji **w aktualnej sytuacji** na tym polu. Wskazanie przez osoby od lat zaangażowane w to przedsięwzięcie najpilniejszych spraw z nim związanych mogłoby stać się impulsem do systematycznego aktualizowania opracowań przedstawionego powyżej problemowego kontekstu tego procesu. Powtórzę zatem: **Jakie istotne zagrożenia widzą Państwo na obecnym etapie wprowadzania filozofii do szkoły? Jakie są ich źródła i konsekwencje?**

ANNA JEDYNAK

O NAUCZANIU FILOZOFII W SZKOLE

Z różnych względów włączanie filozofii do programów szkolnych nie odbywa się łatwo ani prosto. Filozofowie różnią się nie tylko poglądami filozoficznymi, ale i metafizycznymi: inne problemy wydają im się godne podejmowania i inne stosują metody. Znajduje to odbicie w koncepcjach nauczania filozofii w szkole. Różne środowiska forsować mogą koncepcje różniące się celami, metodami, doбором treści, sposobem oceniania. Choć programy nauczania innych przedmiotów też są dyskutowane, w filozofii jak w żadnym innym przedmiocie brakuje konsensu czy choćby zbliżania się do niego. Chyba nie ma takich elementów nauczania filozofii, które by przez jakiegoś filozofa nie były kwestionowane. Może to powodować częste zmiany podstaw programowych, podręczników, wymagań – zależnie od układu wpływów. W szczególności może dojść także do mniej lub bardziej zakamuflowanego zideologizowania nauczania filozofii, stosownie do przekonań aktualnych decydentów.

Sytuacja taka nie służy wypracowaniu zdrowej tradycji nauczania filozofii. Może również kompromitować środowisko filozoficzne i podwa-